

Ponad pół miliona interwencji w rok. Strażacy nie mają chwili wytchnienia

4 maja strażacy obchodzą swoje święto – Międzynarodowy Dzień Strażaka – z tej okazji warto spojrzeć na liczby, które pokazują skalę ich codziennej walki o bezpieczeństwo. Dane za 2024 rok ujawniają ogrom wyzwań, z jakimi mierzą się jednostki ochrony przeciwpożarowej. To szczególnie moment, by docenić ich służbę, a także uświadomić sobie, jak istotną rolę odgrywa sprawny system ochrony przeciwpożarowej w zapewnieniu bezpieczeństwa publicznego.

Pół miliona interwencji. System pod presją

W 2024 roku jednostki ochrony przeciwpożarowej podjęły aż 551,7 tys. interwencji, co oznacza wzrost o 13,5% rok do roku. Zdecydowana większość (394,7 tys.) dotyczyła miejscowych zagrożeń (zjawiska naturalne, zdarzenia drogowe), następnie pożarów (103,6 tys.) oraz fałszywych alarmów (53,4 tys.). To wyraźny sygnał, że współczesna straż pożarna działa znacznie szerzej niż tylko przy gaszeniu ognia – coraz częściej reaguje na skutki gwałtownych zjawisk pogodowych i inne zagrożenia cywilizacyjne.

Groźne pożary, groźna pogoda

Najczęstszą przyczyną interwencji z powodu zjawisk naturalnych były silne wiatry – aż 82,3 tys. przypadków, co oznacza znaczący wzrost rok do roku. Z kolei aż 96,2% wszystkich pożarów stanowiły pożary małe, które choć mniej spektakularne również wymagają ogromnego zaangażowania sił i środków. W sumie, wszystkie interwencje w 2024 r. wymagały udziału ponad 4,3 mln strażaków i wykorzystania ponad 1 mln pojazdów, w tym blisko 830 tys. gaśniczych (ten sam strażak albo ten sam pojazd mogą być liczone wielokrotnie – stosownie do liczby akcji, w których brał udział). Najwięcej zdarzeń wymagających udziału jednostek odnotowano w województwie śląskim (80,4 tys.), a najmniej w województwie podlaskim (13,3 tys.).

Kiedy jest najniebezpieczniej?

Szczególnie interesujące są dane dotyczące pory występowania zdarzeń. Najwięcej interwencji przypada na godziny między 9 a 15 (37,8%) oraz między 15 a 20 (31%), gdy aktywność ludzi jest największa. Jednak to noc pozostaje szczególnie ryzykowna – zdarzenia często są wówczas później zauważane, a co za tym idzie, ich skutki mogą być poważniejsze. Dobowy rozkład interwencji oznacza, że zagrożenie nie znika nigdy – zmienia się jedynie jego charakter, a służby muszą być oczywiście gotowe do działania przez całą dobę.

Fałszywe alarmy – realny problem

Niepokojącym elementem statystyk są fałszywe alarmy, których w 2024 roku było ponad 53 tys. czyli o blisko 14% więcej niż rok wcześniej. Co istotne, ponad połowa (55,4%) została zgłoszona w dobrej wierze. Choć świadczy to o czujności społeczeństwa, każde takie zgłoszenie angażuje zasoby, które mogłyby zostać wykorzystane w sytuacjach rzeczywistego zagrożenia. Strażacy apelują o rozwagę i odpowiedzialność w korzystaniu z numerów alarmowych – niepotrzebne wezwanie może kosztować czyjeś życie.

Bezpieczeństwo to wspólna sprawa

System ochrony przeciwpożarowej stoi przed coraz większymi wyzwaniami. Dane za 2024 rok pokazują, że skuteczna ochrona wymaga nie tylko nowoczesnego sprzętu i wyszkolonych strażaków, ale również odpowiedzialnej postawy społeczeństwa. Każda sekunda ma znaczenie – zwłaszcza wtedy, gdy zagrożenie pojawia się niespodziewanie.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Strażaka wszystkim strażakom należy życzyć szczęśliwego finału każdej akcji bo najważniejsze w tej służbie wciąż pozostaje jedno: ludzkie życie.